

Jan Tomczak

"Kleine Predigtlehre", Wolfgang Bartholomäus, Zürich-Einsiedeln-Köln 1974 : [recenzja]

Collectanea Theologica 45/4, 248-249

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wspólnocie, jaką jest parafia. Z jednej strony ukazuje, co można zrobić, a z drugiej może stanowić ostrzeżenie przed niewłaściwymi innowacjami.

Mimo, że w Polsce mamy inne warunki niż w Szwajcarii, wspomniana książka może w niejednym pomóc tym, którzy się przygotowują do pracy duszpasterskiej w parafii i tym, którzy już się jej oddają.

ks. Jan Tomczak SJ, Warszawa

Wolfgang BARTHOLOMÄUS, *Kleine Predigtlehre*, Zürich — Einsiedeln — Köln 1974, Benziger Verlag, s. 170

Książka została wydana jako 26 pozycja w serii *Pedagogika religijna — teoria i praktyka*, co świadczy o jej przeznaczeniu. Autor zaczyna swoją pracę od przytoczenia ankiety przeprowadzonej wśród księży w RFN, według której 92% pytanym uważa głoszenie kazań za najważniejsze zadanie wśród posług kapłańskich. To stwierdzenie, a szczególnie zmiany, jakie zaistniały i zachodzą w słuchaczach, wymagają nowej analizy problemu i wskazań nie tylko praktycznych, ale równocześnie teoretycznych dla zajmujących się głoszeniem kazań. Chodzi bowiem o to, aby słowo Boże głoszone w kazaniach, w sposób przekonujący trafiało do słuchaczy i przynosiło w nich zamierzone skutki. W osiągnięciu tego celu chce pomóc omawiana książka. Na tle zmian, jakie zachodzą w środowisku i psychice człowieka, ukazuje ona niedomagania występujące w dziedzinie kaznodziejstwa. Taka sytuacja zmusza do szukania nowych form głoszenia słowa Bożego. Pierwszym krokiem do tego jest komunikatywność kazań. Aby kazanie było komunikatywne, musi zachodzić wiele czynników. Jedne dotyczą języka i środków, którymi posługuje się kaznodzieja. Inne odnoszą się do jego osoby i słuchaczy, od ich sposobu myślenia i potrzeb, co uwarunkowuje przekazywaną treść. Kazania mają odpowiadać na problemy współczesnych ludzi. Dlatego muszą być mocno osadzone w konkretnej sytuacji, w jakiej żyją słuchacze. Bez tego nie może być mowy o komunikatywności.

Dzięki przykładowi ponad dziesięciu kazań, umieszczonych w książce, może czytelnik lepiej zrozumieć, w jaki sposób homilia powinna być mocniej niż dotąd ukierunkowana na słuchaczy. Jeśli kaznodzieja i słuchacze mają nawiązać między sobą kontakt, jeśli przekaz objawienia i współczesna sytuacja mają być uwzględnione, wtedy kazanie musi być głoszone jako wyjaśnienie świata w świetle wiary. Nie można również pomijać w nim formy dialogowej. Tak brzmi jedna z tez autora. Jak widać w książce jest zaakcentowana potrzeba elementu egzystencjalnego w kazaniach, który powinien stanowić w nich moment wiodący. Temu ma służyć między innymi język kazania, który powinien uwzględniać doświadczenie słuchaczy. O Bogu należy mówić nie w oderwaniu, lecz w odniesieniu do człowieka.

Książka nie pomija budowy czy raczej formy kazania. Pokazuje, jak powinna wyglądać informacja, opowiadanie, aktualność treści, a szczególnie zwraca uwagę na stosowanie elementów, które wywołują zdziwienie, zaskoczenie u słuchaczy.

Dwa ostatnie rozdziały zostały poświęcone przygotowaniu kazań i możliwościom dialogowego przepowiadania słowa Bożego. Chodzi tu o to, co należy koniecznie mieć na uwadze przy przygotowaniu kazania i jak wciągnąć słuchaczy, aby wspólnie z nimi od czasu do czasu tworzyć homilię. Co się tyczy sposobu dialogowego głoszenia słowa Bożego, Wolfgang Bartholomäus wyróżnia cztery możliwości: zaproszenie na rozmowę czy dyskusję po Mszy św., napisanie uwag czy refleksji i przesłanie ich księdzu do wykorzystania na następnym kazaniu, odegranie z magnetofonu lub opowiedzenie przez kogoś refleksji na dany temat. Może to być w formie wywiadu, na Mszy św dla dzieci coś w rodzaju inscenizacji. To ma służyć jako materiał do

kazania lub jako wstęp do niego. Te trzy formy uważa autor za wstępne do kazań dialogowych. Ostatnia jest już prawdziwym dialogiem, gdy wiele osób zabiera głos w czasie homilii i snuje swoje refleksje, kiedy może się również wykonać dyskusja. Czytelnik znajdzie także uzasadnienie teologiczne takiej formy przepowiadania.

Omawianą książkę mogą z pożytkiem przeczytać profesorowie homiletyki, a szczególnie ich słuchacze i nawet każdy, kto chce zabierać rzeczowo głos na temat głoszonych kazań.

ks. Jan Tomczak SJ, Warszawa.

Werner PRAWDZIK, *Der Religionsunterricht im Urteil der Hauptschüler. Eine empirische Untersuchung auf 9. Klasse Hauptschule in München*. Zürich — Einsiedeln — Köln 1973, Benziger Verlag s. 319.

W jednym z poprzednich numerów „Collectanea Theologica” została omówiona książka Norberta Haversa, przedstawiająca badania przeprowadzone wśród chłopców dziesiątych klas licealnych na temat ich stosunku do nauki religii. W obecnym numerze przedstawiamy drugą pozycję tej samej serii. Tym razem mamy do czynienia z badaniami przeprowadzonymi w Monachium w dziewiątych klasach szkoły podstawowej (*Hauptschule*), wśród 800 chłopców i dziewcząt wyznania katolickiego. Chodzi o analizę postawy wobec nauki religii i nastawienia do niej młodzieży w piętnastym roku życia.

Praca ta na podstawie statystycznych badań ustala, jakie są wśród młodzieży nastawienia, opinie, przekonania dotyczące religii jako przedmiotu nauczanego w szkole. Autor ukazuje więc obraz sytuacji, w jakiej znajduje się nauka religii w szkole w Monachium, a nawet w RFN, bo w pewnym stopniu dzięki tym wynikom można poznać, jak omawiany problem przedstawia się w innych miastach. Te badania dzięki zastosowaniu metod matematyczno-statystycznych dają analizę, mającą wyjaśniać strukturę uwarunkowań, które kryją się za nastawieniami. Uzyskane wskaźniki autor interpretuje, analizując dziesięć wyodrębnionych w pracy czynników, posługując się analizą regresji i sprawdzając dwanaście hipotez, które postawił do wyjaśnienia w swym badaniu.

Zbieranie danych jak zwykle poprzedziło przygotowanie kwestionariusza, który zawiera 151 pytanie zamknięte. Autor ukazuje, w jaki sposób przygotował ten kwestionariusz i uzasadnia dlaczego tak go ułożył.

Omawiając wyniki swoich badań, zestawia je autor nieraz z wynikami innych ankiet, dzięki czemu praca daje pełniejszy obraz sytuacji religijnej w Niemczech zachodnich, a przynajmniej w środowiskach badanych.

Co się tyczy hipotez, niektóre z nich zostały potwierdzone, a inne nie. Np. nastawienie do nauki religii jest związane z religijnym zainteresowaniem badanych. Zainteresowani religijnie, a takich wśród pytanych była jedna piąta, są bardziej pozytywnie usposobieni wobec nauki religii, niż niezainteresowani. Na nastawienie do nauki religii mocno poznane są wpływy współuczniów o niej i o uczących jej. Kto z religii chce się wypisać, ten zna wielu współuczniów, którzy żywią podobne zamiary. Hipoteza, że nastawienie do nauki religii ma związek ze stylem ogólnym wychowania rodziców, nie została potwierdzona. Nastawienie do nauki religii jest niezależne od ogólnoludzkiej atmosfery domu rodzinnego. Wyłączona jest oczywiście w tym wypadku atmosfera religijna, bo to inny problem. Podobnie na nastawienie do nauki religii jako przedmiotu, na jego ocenę, a nie wartościowanie treści religijnych, nie wpływa pozaszkolna działalność religijna czy raczej kościelna uczniów. Odbywa się ona więcej w sferze międzyludzkiej niż religijnej.

Bardzo ciekawe są ogólne wnioski, które autor na końcu swej rozprawy